

# Owocowy niż

Data publikacji: 25.08.2006 0:00

□

Mroźna zima, potem susza sprawiły, że tegoroczne zbiory jabłek są o wiele mniejsze niż w ubiegłym roku. - *Susza spowodowała, że duża część owoców po prostu nie urosła. Nie było także w ogóle czereśni* - mówi **Władysław Cienciąła**, sadownik z Zebrzydowic.

Oznacza to, że niestety za owoce zapłacimy więcej. Już teraz plantatorzy sprzedający jabłka w skupach owoców dostają nawet powyżej 2 zł za kilogram. To najwyższa cena od pięciu lat. Przekłada się to oczywiście na ceny w supermarketach i na osiedlowych bazarkach. Jabłka podrożały nawet do 5 zł za kilogram. - *Mimo że ceny polskich jabłek najbardziej poszły w górę, nasi klienci i tak najchętniej wybierają właśnie te rodzime* - tłumaczy sprzedawczyni w jednym ze sklepów warzywnych w Cieszynie.

**Zdzisław Majętny**, koordynator Rejonowego Zespołu Doradczego w Cieszynie twierdzi, że przyczyną tak marnych tegorocznych zbiorów w sadach jest nie ty lko lipcowa susza, ale także mroźna i długa zima. - *Najpierw mróz, potem krótki okres kwitnienia i w końcu czerwcowe i lipcowe upały, to wszystko przyczyniło się do takiej sytuacji* - tłumaczy. - *W tym roku owoców w naszym regionie jest wyjątkowo mało. Jeśli rolnik poniósł straty, może zgłosić się do gminy z prośbą o pomoc. Jednak z tego, co mi wiadomo, jeszcze żaden z rodzimych sadowników tego nie uczynił* - dodaje.